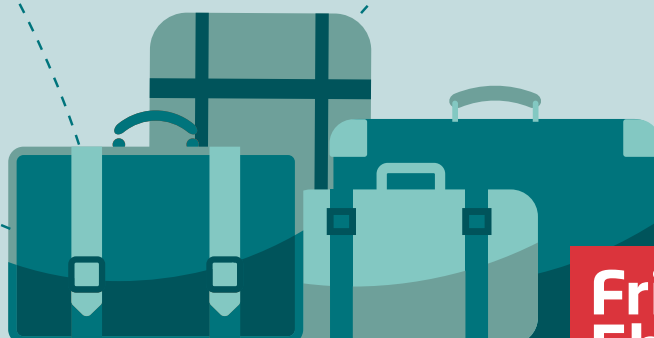


Kamil Frymark
Listopad 2025

Nierówne doświadczenia, nierówne wyzwania: migracja jako kluczowa kwestia polityczna i społeczna w Niemczech i Polsce

*Z serii „W polu oddziaływania
niemieckich i polskich interesów”*



Impressum

© 2025 FES (Friedrich-Ebert-Stiftung)

Wydawca:

Fundacja im. Friedricha Eberta w Warszawie
ul. Poznańska 3/4, 00-680 Warszawa
<https://polska.fes.de/>

Odpowiedzialny za treść:

Dr Max Brändle, dyrektor Fundacji im. Friedricha Eberta w Warszawie

Zamówienia i kontakt:

polska@fes.de

Projekt i skład:

Katarzyna Błahuta

Poglądy wyrażone w niniejszej publikacji nie muszą odzwierciedlać stanowiska Fundacji im. Friedricha Eberta (FES).
Komercyjne wykorzystanie mediów wydanych przez FES bez pisemnej zgody FES jest zabronione.

ISBN 978-83-64062-78-0

Więcej publikacji Fundacji im. Friedricha Eberta można znaleźć tutaj:

➤ www.fes.de/publikationen

Kamil Frymark
Listopad 2025

Nierówne doświadczenia, nierówne wyzwania: migracja jako kluczowa kwestia polityczna i społeczna w Niemczech i Polsce

*Z serii „W polu oddziaływania
niemieckich i polskich interesów”*

Spis treści

1. Wprowadzenie: Niemieckie i polskie doświadczenia migracyjne	3
Pracownicy migrujący, (przymusowe) przesiedlenia i azyl: długa historia imigracji w Niemczech	3
Przemiany Polski z kraju emigracyjnego w kraj imigracyjny	4
2. Rola socjaldemokracji	5
Niemcy: reformy o niepewnej przyszłości	5
Polska: retoryka przyjazna migracji w mniejszości	5
3. Aktualna sytuacja w Niemczech i Polsce	5
Nierówne warunki wyjściowe, nierówne wyzwania	5
Niemcy: zaostrzenie kursu pod rządami Friedricha Merza	6
Polska: granica zewnętrzna UE i niespokojne sąsiedztwo	6
Społeczeństwa spolaryzowane	7
Migracja jako ryzyko czy szansa?	8
4. Wniosek	8
Zadania i szanse współpracy międzypaństwowej	8



Kamil Frymark

Nierówne doświadczenia, nierówne wyzwania: migracja jako kluczowa kwestia polityczna i społeczna w Niemczech i Polsce

1. Wprowadzenie: Niemieckie i polskie doświadczenia migracyjne

Polska i Niemcy stosują zasadniczo różne podejścia w polityce migracyjnej. W przypadku Niemiec należy ponadto rozróżnić między zachodem a wschodem – niniejsza analiza koncentruje się na zachodnich krajach związkowych, gdzie od 1945 r. migracja stała się jednym z głównych zjawisk społecznych (w przeciwieństwie do wschodu). W przypadku Polski rozwój ten charakteryzują dwa przełomowe momenty: rok 1989, kiedy to nastąpiła zmiana systemu i zniesiono polityczne przeszkody w emigracji, oraz rok 2004, kiedy to Polska przystąpiła do UE i uzyskała swobodę przemieszczania się w obrębie Unii.

Pracownicy migrujący, (przymusowe) przesiedlenia i azyl: długa historia imigracji w Niemczech

Niemiecka polityka migracyjna po 1945 r. charakteryzowała się początkowo przymusowymi przesiedleniami około dwunastu milionów ludzi, którzy w wyniku zmian granic po II wojnie światowej znaleźli nowy dom głównie na zachodzie kraju. W kolejnych latach do Niemiec przybyli wysiedleńcy – etniczni Niemcy, głównie z Polski, Związku Radzieckiego i Rumunii. Podstawą była ustawa, która zapewniała im odzyskanie niemieckiego obywatelstwa ze względu na ich pochodzenie. W latach 1956–1959 tylko z Polski do Niemiec Zachodnich wyemigrowało około 231 000 do 260 000 osób, głównie w ramach łączenia rodzin¹. Decydującym punktem zwrotnym w polityce migracyjnej Republiki Federalnej Niemiec było jednak otwarcie się na migrację zarobkową,

¹ S. Jankowiak, *Łączenie rodzin między Polską a Niemcami w latach pięćdziesiątych*, Biuletyn IPN, nr 7–8 (2003), s. 25.

spowodowane dynamicznym wzrostem gospodarczym. Od połowy lat 50. do kraju przybywali tzw. gastarbeiterzy. W latach 1955–1968 RFN zawarła odpowiednie umowy z ośmioma państwami – pierwszą z Włochami, a najważniejszą w 1961 r. z Turcją. Łącznie przybyło około 14 milionów osób, z których około 11 milionów później powróciło do swoich krajów². Spowodowało to zasadniczą zmianę demografii Niemiec, a Republika Federalna stała się trwale krajem imigracyjnym³.

Wraz z pojawieniem się gastarbeiterów demografia RFN uległa zasadniczej zmianie

Oprócz migracji zarobkowej na Republikę Federalną Niemiec wpływ miała również polityka azylowa. Od 1949 r. art. 16 ust. 2 ustawy zasadniczej gwarantował nieograniczone indywidualne prawo do azylu – była to bezpośrednia lekcja wyciągnięta z doświadczeń „Trzeciej Rzeszy”. Do końca lat 80. liczba wniosków pozostawała stosunkowo niewielka: mniej niż milion, czyli około 13% wszystkich dotychczas złożonych wniosków⁴. Wraz z przemianami 1989 roku sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Rozpad bloku wschodniego i wojna w byłej Jugosławii doprowadziły w 1992 r. do rekordowej liczby 438 000 wniosków. Jednocześnie dramatycznie wzrosła przemoc na tle rasowym: w 1991 i 1992 r. doszło do ataków na ośrodki dla uchodźców i miejsca ich zamieszkania, np. w Hoyerswerda, Mannheim-Schönau i Rostock-Lichtenhagen⁵. Odpowiedzią polityczną był tzw. „kompromis azylowy” z 1993 r., który zmienił art. 16 na 16a. Wprowadzono nowe zasady „bezpiecznego państwa trzeciego” i „bezpiecznego państwa pochodzenia”, co spowodowało znaczny spadek liczby wniosków. Kolejny wzrost nastąpił podczas kryzysu migracyjnego w latach 2015/16, kiedy to tylko w 2016 r. zarejestrowano około 745 000 wniosków, głównie od osób szukających schronienia z Syrii, Afganistanu i Iraku. Po 2022 r. nastąpiło przyjęcie około miliona uchodźców wojennych z Ukrainy w wyniku agresji rosyjskiej.

Osadnicy i późni osadnicy należą do największych grup imigrantów w historii RFN

Z historycznego punktu widzenia przesiedleńcy i późni przesiedleńcy – osoby pochodzenia niemieckiego z Europy Wschodniej i byłego Związku Radzieckiego – należą do największych grup imigrantów w historii Republiki Federalnej Niemiec. Od 1953 r. mogli oni osiedlać się wraz z rodzinami w Niemczech na podstawie ustawy o wysiedleńcach i natychmiast otrzymywali obywatelstwo, a tym samym pełne prawa. W latach 1950–1990 przybyło około 1,2 miliona przesiedleńców, głównie z Polski i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej; po 1990 roku przybyło około dwóch milionów kolejnych, głównie tzw. Niemców rosyjskich z Kazachstanu i Rosji⁶.

Przemiany Polski z kraju emigracyjnego w kraj imigracyjny

Zupełnie inne doświadczenia miała Polska. Politykę migracyjną republiki można podzielić na cztery etapy: okres republiki ludowej, transformację po 1989 roku, emigrację po przystąpieniu do UE w 2004 roku oraz najnowszy rozwój Polski jako kraju imigracyjnego. W pierwszym etapie około 3,5 miliona Niemców zostało wysiedlonych z Polski, podczas gdy jednocześnie ponad 1,5 miliona osób zostało repatriowanych do kraju. Rządy komunistyczne i represje polityczne znacznie ograniczyły możliwości wyjazdu z kraju. Niemniej jednak miały miejsce znaczące ruchy emigracyjne – na przykład do Republiki Federalnej Niemiec (w latach 1957–1958 ponad 130 000 osób rocznie w ramach umów dwustronnych) lub do Izraela w wyniku antysemitkiej kampanii z 1968 r.⁷. Kolejna fala nastąpiła po strajkach w 1980 r., utworzeniu związku zawodowego „Solidarność” i wprowadzeniu stanu wojennego. Do tego doszedł głęboki kryzys gospodarczy. W sumie w latach 80. kraj opuściło ponad milion osób⁸. Wraz z przemianami politycznymi od 1989 r. i możliwością bezwizowego podróżowania w strefie Schengen (od 1991 r.) wzrosła migracja zarobkowa, zwłaszcza w przypadku pracy sezonowej. Głównym celem ponownie pozostała Republika Federalna Niemiec: liczba Polaków, którzy pracowali tam tymczasowo, wzrosła ze 140 000 w 1993 r. do około 300 000 w 2004 r.

Wraz z rozszerzeniem UE w 2004 r. możliwości emigracji dla Polaków znacznie się zwiększyły – łącznie około 2,2 mln osób skorzystało z tej szansy⁹. Wielu z nich szukało pracy w Wielkiej Brytanii i Irlandii, ale także w Norwegii lub Islandii. Po brexicie w 2016 r. Niemcy ponownie znalazły się na czele listy krajów docelowych dla polskich migrantów. W kolejnych latach ruchy migracyjne uległy znacznej zmianie. Wyjście Wielkiej Brytanii z UE, pandemia Covid-19, agresja

² Pierwsza umowa o rekrutacji pracowników 65 lat temu, Federalna Agencja ds. Edukacji Obywatelskiej (bpb), 17.12.2020, bpb.de.

³ Pracownicy migrujący przyczynili się do wzrostu liczby ludności, odmłodzenia struktury demograficznej i wzrostu wskaźnika urodzeń. Utorowali również drogę kolejnym pokoleniom imigrantów, ale jednocześnie przenieśli do Niemiec część konfliktów etnicznych. Zob. K. Frymark, *Republika seniorów. Wyzwania demograficzne Niemiec*. Komentarze OSW, nr 663, 25.04.2025

⁴ Dane BAMF, lipiec, https://www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/DE/Statistik/AsylinZahlen/aktuelle-zahlen-juli-2025.pdf?__blob=publicationFile&v=4

⁵ Przemoc prawicowa w latach 90., *Aus Politik und Zeitgeschichte*, nr 49–50/2022, 5 grudnia 2022 r., bpb.de.

⁶ Jak radzą sobie przesiedleńcy w Niemczech?, Mediendienst Integration, 21 sierpnia 2014 r., mediendienst-integration.de

⁷ W wyniku wydarzeń z marca 1968 r. około 13 000 osób opuściło Polskę, w tym przede wszystkim przedstawiciele inteligencji. Zob. D. Stola, *Emigracja pomarцова*, [w:] *Prace Migracyjne*, nr 34, Centrum Badań Migracyjnych, Instytut Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 9–11.

⁸ A. Fihel, E. Jaźwińska, *Polska jako kraj emigracji*, w: M. Lesińska, M. Okólski (red.), *30 wykładów o migracjach*, Warszawa 2025, s. 268.

⁹ Por. M. Garapich, I. Grabowska, E. Jaźwińska, A. White, *Das Ende des Phänomens der Migration nach dem EU-Beitritt? [Koniec zjawiska migracji po przystąpieniu do UE?]*, w: red. M. Lesińska, M. Okólski, op. cit. s. 280–281.

Rosji wobec Ukrainy oraz silny wzrost gospodarczy Polski w ostatniej dekadzie przyczyniły się do tego, że kraj ten stopniowo przekształcił się z kraju emigracyjnego w kraj imigracyjny.

Rosnąca imigracja wynika również z pozytywnego rozwoju gospodarczego Polski w ostatnim dziesięcioleciu

2. Rola socjaldemokracji

Niemcy: reformy o niepewnej przyszłości

W Niemczech to przede wszystkim SPD – zwłaszcza w koalicji z partią Zielonych w latach 1998–2005 – przełamała stare dogmatyczne przekonanie, że „Niemcy nie są krajem imigracyjnym”. Uchwalona w 2004 r. ustawa o imigracji po raz pierwszy stworzyła podstawy dla systematycznej polityki integracyjnej. Również w latach wielkiej koalicji SPD uczestniczyła w ważnych kompromisach, które przyczyniły się do liberalizacji polityki migracyjnej – na przykład w przypadku ustawy o uznawaniu zagranicznych kwalifikacji zawodowych lub rozszerzenia kursów integracyjnych. Podczas kryzysu migracyjnego w 2015 r. poparła również przyjazną dla uchodźców politykę Angeli Merkel. Pod przewodnictwem Olafa Scholza SPD wraz z partiami Zielonych i FDP przeprowadziła dalsze reformy: zliberalizowano prawo o obywatelstwie (w wyjątkowych przypadkach naturalizacja już po trzech latach pobytu) i ułatwiono przejście ze statusu azylanta do statusu stałego pobytu. Jednocześnie w ostatnich latach, w obliczu trwającego kryzysu migracyjnego i zmiany nastrojów społecznych, partia zareagowała zgodą na zaostrzenie przepisów i lepsze zarządzanie migracją¹⁰.

Polska: retoryka przyjazna migracji w mniejszości

W Polsce sytuacja wyglądała inaczej. Ze względu na silnie emigracyjny charakter kraju migracja przez długi czas nie odgrywała prawie żadnej roli w agendzie politycznej. Przełom nastąpił wraz z kryzysem uchodźczym w 2015 r. i debatą na temat redystrybucji osób szukających schronienia w UE. Do tego doszły dwa kolejne tematy: rosnący napływ migrantów zarobkowych z Ukrainy (zwłaszcza po 2014 r.) oraz kryzys na granicy z Białorusią od 2021 r. Partie uważane za lewicowe – Razem i Nowa Lewica (dawniej SLD) – są jedynymi, które konsekwentnie podkreślają prawo do azylu, jasno opowiadają się przeciwko pushbackom i definiują integrację jako zadanie polityczne. W przeciwieństwie do SPD, która w Niemczech zdołała przeforsować reformy mające wpływ na instytucje, rola polskiej lewicy pozostaje

w dużej mierze normatywna: oferuje ona model alternatywny wobec restrykcyjnej i krytycznej wobec migracji retoryki prawicy, nie mając jednak znaczącego wpływu na kształtowanie ram polityki migracyjnej.

Polska lewica jako jedyna konsekwentnie podkreśla prawo do azylu, ale jak dotąd nie udało jej się tego przeforsować

3. Aktualna sytuacja w Niemczech i Polsce

Nierówne warunki wyjściowe, nierówne wyzwania

Zakres i struktura migracji w Niemczech i Polsce różnią się zasadniczo. W Niemczech 25,6% ludności – około 21,2 mln osób – ma pochodzenie migracyjne¹¹; cudzoziemcy stanowią około 17%. Struktura pochodzenia jest wielowarstwowa: od długoletnich społeczności tureckich, włoskich i polskich po rosnące grupy z Ukrainy i Syrii. W Polsce odsetek ten jest znacznie niższy – około 7% wśród osób aktywnych zawodowo i szacunkowo 3–4% ogółu ludności. Ponadto migracja wykazuje tutaj wyraźnie jednowymiarowy wzorek: dwie trzecie wszystkich cudzoziemców pochodzi z Ukrainy, a następnie z Białorusi; mniejsze grupy pochodzą z Azji i Afryki. Również w przypadku migracji uchodźców widoczne są wyraźne różnice: Niemcy odnotowują stale wysokie liczby – łącznie 3,3 mln osób ubiegających się o ochronę, w tym ponad 250 000 nowych wniosków tylko w 2024 r. Natomiast w Polsce liczba klasycznych procedur azylowych pozostaje niewielka (tylko kilka tysięcy). Ogromna była natomiast liczba osób objętych tymczasową ochroną dla uchodźców z Ukrainy, która pod koniec 2023 r. wynosiła około 955 000 osób.

W Niemczech 25,6% ludności ma pochodzenie migracyjne – w Polsce tylko 3–4%

Ta nierównowaga znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w wyzwaniach związanych z polityką migracyjną: podczas gdy Niemcy zajmują się zarządzaniem wieloetniczną, stale zamieszkującą kraj populacją, Polska stoi przed zadaniem integracji w krótkim czasie dużej, ale stosunkowo jednorodnej grupy.

¹⁰ Zob. K. Frymark, *Między nadzieją a iluzją. Niemiecka polityka migracyjna*, OSW, Warszawa 2024.

¹¹ Zgodnie z definicją Federalnego Urzędu Statystycznego (Destatis) osoba ma pochodzenie migracyjne, jeśli ona sama lub co najmniej jedno z jej rodziców nie urodziło się jako obywatel Niemiec. Definicja ta obejmuje w szczególności cudzoziemców, którzy przybyli do Niemiec lub urodzili się już w Niemczech, osoby naturalizowane (zarówno te, które wyemigrowały, jak i te, które urodziły się w Niemczech), (późnych) przesiedleńców i potomków tych grup, którzy urodzili się jako obywatele niemieccy. Zob. Federalny Urząd Statystyczny (Destatis), *Migracja – migracja i integracja*, <https://www.destatis.de>.

Niemcy: zaostrenie kursu pod rządami Friedricha Merza

Dziesięć lat po słynnym stwierdzeniu Angeli Merkel „Wir schaffen das” („Damy radę”) niemiecka polityka migracyjna uległa wyraźnej zmianie – od otwartości w kierunku większych ograniczeń i kontroli. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały podjęte już pod rządami koalicji SPD-Zieloni-FDP: kanclerz Olaf Scholz ogłosił na 2023 r. „ofensywę powrotów” i wprowadził zmiany w prawie, które miały usprawnić deportacje – m.in. poprzez rozszerzenie uprawnień organów za nie odpowiedzialnych¹². Pod presją FDP i zgodnie z oczekiwaniami społecznymi ograniczono również świadczenia socjalne dla uchodźców, a wypłaty gotówkowe zastąpiono kartami przedpłaconymi. Równoległe rząd zainicjował partnerstwa migracyjne, przede wszystkim z państwami afrykańskimi i azjatyckimi, aby ułatwić powroty, a jednocześnie stworzyć legalne drogi imigracji. Jednocześnie podjęto kroki w przeciwnym kierunku: wprowadzono regulacje dotyczące szans dla części uchodźców oraz ułatwiono naturalizację, która obecnie umożliwia również podwójne obywatelstwo¹³. Jednak po kilku aktach przemocy ze strony migrantów rząd federalny zaostriż kurs: oprócz stacjonarnych kontroli granicznych na granicach z Polską, Czechami i Szwajcarią (analogicznie do procedury wprowadzonej w 2015 r. na granicy austriackiej) wprowadzono ostatecznie kontrole na wszystkich granicach.

Od początku 2025 r. odnotowuje się znaczny spadek liczby wniosków o azyl – do końca lipca złożono około 70 000 wniosków, czyli prawie 50% mniej niż w roku poprzednim¹⁴. Przyczyną tego stanu rzeczy są zarówno zmiany prawne w Niemczech, jak i malejąca presja migracyjna na Europę. Koalicja CDU/CSU i SPD postawiła dodatkowo na faktyczne ograniczenie prawa do azylu na granicy, wzmocniła deportacje – również w celu ich przeprowadzania do Syrii i Afganistanu – rozszerzyła listę tzw. bezpiecznych krajów pochodzenia i wprowadziła stały areszt deportacyjny dla osób stanowiących zagrożenie. Rząd Friedricha Merza dąży do dalszego ograniczenia świadczeń socjalnych dla uchodźców, ograniczenia dobrowolnych programów imigracyjnych, w tym łączenia rodzin, zniesienia przeszkadzających zezwoleń na pobyt w zezwolenia na pobyt stały (od 2027 r.) oraz ponownego wydłużenia minimalnego okresu pobytu wymaganego do uzyskania obywatelstwa¹⁵. Na szczeblu europejskim Berlin popiera również koncepcję „państw trzecich”, w których wnioski o azyl mają być rozpatrywane i udzielana ma być ochrona. Jednocześnie kwestie integracyjne pozostają głównym wyzwaniem – zwłaszcza

w dziedzinie edukacji, gdzie obecnie ponad 40% uczniów ma pochodzenie migracyjne¹⁶.

Od początku 2025 r. odnotowuje się wyraźny spadek liczby wniosków o azyl

Polska: granica zewnętrzna UE i niespokojne sąsiedztwo

Od 2021 r. debata na temat polityki migracyjnej jest zdominowana przede wszystkim przez kryzys na granicy polsko-białoruskiej¹⁷ – a tym samym na zewnętrznej granicy UE. Od samego początku polskie władze postrzegały go jako część „wojny hybrydowej” zainicjowanej i wspieranej przez Rosję – i nadal tak jest. W centrum uwagi znalazły się środki mające na celu zabezpieczenie przejść granicznych i zapobieganie nielegalnemu przekraczaniu granicy. Obejmowały one zmiany w przepisach, które między innymi umożliwiły stosowanie pushbacków i rozszerzyły uprawnienia straży granicznej. 2 września 2021 r. w 183 miejscowościach na obszarze przygranicznym ogłoszono stan wyjątkowy, który później został przedłużony¹⁸. Jednocześnie rozpoczęto budowę fizycznych barier, czemu towarzyszyło znaczne wzmocnienie ochrony granic. Polityka ta, wprowadzona przez premiera Mateusza Morawieckiego, jest kontynuowana również przez rząd Donalda Tuska. Polska otrzymała wsparcie zarówno od Niemiec, jak i w wyniku decyzji Rady UE z 1 grudnia 2021 r., która przyznała Warszawie, Wilnu i Rydze specjalne instrumenty w procedurze azylowej.

Rząd Donalda Tuska kontynuuje surową politykę na granicy z Białorusią

Równoległe od 2014 r. Polska staje się w coraz większym stopniu krajem imigracyjnym. Przyczyną tego stanu rzeczy jest agresja Rosji wobec Ukrainy, korzystne warunki gospodarcze oraz liberalna polityka zatrudnienia cudzoziemców. W latach 2013–2017 wydano ponad 1,7 mln pozwoleń na pracę dla Ukraińców – około 94% wszystkich odpowiednich dokumentów. Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego w lutym 2020 r. około 1,3 mln obywateli Ukrainy przebywało na stałe w Polsce¹⁹. Godne uwagi jest również to, że Ukraińcy – po Białorusinach – stanowią największą grupę wnioskodawców ubiegających

¹² Projekt ustawy o poprawie repatriacji (Rückführungsverbesserungsgesetz), Niemiecki Bundestag, druk 20/9463, 24.11.2023, dserver.bundestag.de.

¹³ S. Kusicke, „Nach fünf Jahren zum deutschen Pass” (Po pięciu latach niemiecki paszport), FAZ, 27.06.2024, faz.net.

¹⁴ Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców, „Aktualne dane”, wydanie z lipca 2025 r., bamf.de.

¹⁵ Odpowiedzialność za Niemcy, umowa koalicyjna 21. kadencji, sekcja „Migracja i integracja”, pkt 2958–3104; Berlin, 5.05.2025.

¹⁶ K. Frymark, „Republika seniorów. Wyzwania demograficzne Niemiec”, Komentarze OSW, nr 663, 25.04.2025, osw.waw.pl.

¹⁷ Zob. P. Żochowski, Białoruś: eskalacja kryzysu migracyjnego, OSW, 27.10.2021, osw.waw.pl

¹⁸ K. Chochowski, Kryzys na granicy polsko-białoruskiej jako przejaw wojny hybrydowej. Aspekty administracyjnoprawne, „Roczniki Nauk Społecznych”, tom 13(49), nr 4, 2021, s. 81–98,

¹⁹ A. Górny, M. Kindler, K. Porwit, Migracje z Ukrainy do Polski, [w:] red. M. Lesińska, M. Okólski, 30 wykładów o migracjach, Warszawa 2025, s. 314–15.

się o tzw. „kartę Polaka”²⁰. Eskalacja wojny 24 lutego 2022 r. sprawiła, że Polska stała się głównym krajem przyjmującym: około 1,5 miliona osób znalazło tam schronienie, a kolejne osiem milionów przekroczyło do końca 2022 r. polsko-ukraińską granicę w drodze do innych państw. Warto zauważyć, że 60–70% tych uchodźców podjęło pracę w Polsce – jest to znacznie wyższy odsetek niż w Niemczech (około 30%)²¹. Tym samym Ukraińcy odegrali kluczową rolę dla polskiej gospodarki. Do największych wyzwań należą silnie napięta sytuacja na rynku mieszkaniowym i przeciążenie systemu edukacyjnego – problemy, które Polska dzieli z Niemcami.

Po pełnej inwazji Rosji Polska stała się głównym krajem przyjmującym uchodźców z Ukrainy

Spółeczeństwa spolaryzowane

W Niemczech migracja jest obecnie uważana za najważniejszy problem, który rząd musi rozwiązać – nawet przed takimi kwestiami jak gospodarka i kwestie społeczne. Jest ona jednocześnie głównym przedmiotem sporów politycznych i siłą napędową wzrostu popularności partii AfD. W Polsce natomiast, pomimo ostrej retoryki, migracja pozostaje w dużej mierze tematem konsensusu politycznego. Różnice między partiami dotyczą raczej tonu debaty i znaczenia aspektów integracyjnych niż podstawowych decyzji dotyczących kierunku działań.

Migracja jest w Niemczech głównym tematem sporów politycznych i siłą napędową wzrostu popularności partii AfD

W Niemczech obserwuje się wyraźne przesunięcie opinii publicznej w kierunku bardziej restrykcyjnych stanowisk. W 2015 r. 30% respondentów opowiadało się za większym przyjmowaniem uchodźców; w styczniu 2020 r. już 40% chciało wprowadzenia ograniczeń, a na początku 2025 r. odsetek ten wzrósł do 68% – podczas gdy tylko 3% opowiadało się za dalszą liberalizacją²². Tendencja ta wyjaśnia rosnącą popularność partii AfD, która dzięki jasnemu stanowisku antyimigracyjnemu osiąga obecnie około 25% poparcia w sondażach i stała się drugą siłą polityczną bezpośrednio za CDU/CSU. Jednocześnie maleje zaufanie do zdolności państwa do działania: tylko 9% Niemców jest przekonanych, że rząd skutecznie kontroluje migrację;

85% uważa, że jest odwrotnie. To poczucie braku kontroli prowadzi do szerokiego poparcia dla surowych środków: dwie trzecie respondentów opowiada się za odsyłaniem imigrantów bezpośrednio na granicy, a 57% za stałymi kontrolami granicznymi. Niemniej jednak większość (61%) nadal preferuje rozwiązania europejskie, co wskazuje, że mimo polaryzacji polityki wewnętrznej nadal istnieje potrzeba wspólnej odpowiedzialności.

W polskiej opinii publicznej istnieje wyraźne rozróżnienie między migrantami zarobkowymi a uchodźcami wojennymi

W Polsce dynamika jest inna. Podczas kryzysu na granicy z Białorusią w 2021 r. wszystkie partie polityczne były zgodne co do konieczności zabezpieczenia granicy i powstrzymania nielegalnej migracji. Jednak po 24 lutego 2022 r. opinia publiczna wyraźnie rozróżniała migrantów zarobkowych od uchodźców wojennych. Według sondażu CBOS z 2022 r. rekordowe 94% respondentów opowiedziało się za przyjęciem uchodźców z Ukrainy – w 2023 r. poparcie spadło do 78%²³. Obecnie ponad połowa Polaków (55%) zna osobiście obcokrajowca – w 2016 r. było to tylko 33%. Świadczy to o rosnącej widoczności migrantów. Opinie na temat ich wpływu są jednak podzielone: 69% postrzega ich jako obciążenie dla systemu socjalnego, 66% łączy migrację ze wzrostem przestępczości, a 55% z presją na wynagrodzenia. Jednocześnie 65% dostrzega wkład migrantów w dochody podatkowe, a 51% ich rolę w łagodzeniu skutków starzenia się społeczeństwa. Wynik: społeczeństwo podzielone niemal równo – 50% dostrzega przede wszystkim korzyści, a 50% wady. Podział ten jest widoczny również na arenie politycznej: 71% wyborców KO i 70% wyborców Lewicy ocenia migrację przeważnie pozytywnie, podczas gdy 67% zwolenników Konfederacji i 56% wyborców PiS jest szczególnie krytycznych. Preferowani są wykwalifikowani imigranci (52%), członkowie rodzin osób już mieszkających w kraju (43%) oraz młodzi ludzie, którzy chcą pracować i założyć rodzinę (42%). Tylko 36% opowiada się za przyjmowaniem klasycznych uchodźców²⁴. Pomimo tej polaryzacji w praktyce politycznej panuje szeroki konsensus: ochrona granic i selektywna polityka migracyjna są uważane za konieczne. Różnice dotyczą przede wszystkim retoryki – prawica podkreśla zagrożenia i aspekty bezpieczeństwa, podczas gdy lewica i część centrum kładzie nacisk na integrację i wymiar humanitarny.

Migracja jako ryzyko czy szansa?

W Niemczech polityka migracyjna od lat opiera się na motywie przewodnim integracji na rynku pracy. Migranci są

²⁰ Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do narodu polskiego. Została wprowadzona ustawą z 2007 r. i uprawnia m.in. do pracy w Polsce bez pozwolenia na pracę, korzystania z bezpłatnej edukacji i opieki zdrowotnej oraz do skorzystania z uproszczonej procedury uzyskania obywatelstwa. Większość posiadaczy to obywatele Białorusi (ok. 160 000) i Ukrainy (ok. 150 000).

²¹ Więcej informacji na temat ukraińskich uchodźców w Niemczech można znaleźć w: K. Frymark, *Powolna adaptacja Ukraińców w Niemczech*, OSW, 25.08.2023.

²² *ARD-DeutschlandTREND* styczeń II 2025, *infratest dimap*, ARD

²³ *Polska wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców*, CBOS, Raport badawczy nr 12/2023, styczeń 2023 r.

²⁴ B. Roguska, *Postrzegana i postulowana obecność cudzoziemców w Polsce*, CBOS, Raport badawczy nr 31/2025, kwiecień 2025 r.

postrzegani przede wszystkim jako gwarancja dobrobytu i stabilności systemu emerytalnego. W Polsce natomiast dominuje raczej perspektywa ryzyka – czy to dla systemu socjalnego, czy dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Berlin jest jednym z najważniejszych zwolenników polityki relokacji w całej UE, której celem jest zdaniem RFN równomierny podział obciążeń w ramach Unii. Warszawa konsekwentnie odrzuca te podejścia i zamiast tego stawia na ochronę granic i ograniczenie przyjmowania uchodźców. Podczas gdy Niemcy wskazują na długoterminowe inwestycje w działania integracyjne, Polska kładzie większy nacisk na konkurencję na rynku pracy – zwłaszcza w regionach przygranicznych, gdzie obecność obcokrajowców jest szczególnie odczuwalna. Różnice pojawiają się również w kwestii europejskiego paktu migracyjnego: Niemcy postrzegają go jako instrument harmonizacji polityki europejskiej, natomiast Polska jako potwierdzenie priorytetowego znaczenia ochrony granic zewnętrznych. Pomimo tych różnic istnieją jednak również wspólne mianowniki: oba kraje uznają konieczność ograniczenia nielegalnej migracji, zwalczania przestępczości związanej z przemytem ludzi oraz rozszerzenia wsparcia dla uchodźców w krajach pochodzenia i tranzytu.

4. Wniosek

Zadania i szanse współpracy między państwowej

Główne obszary współpracy polsko-niemieckiej w zakresie polityki migracyjnej to ochrona granic zewnętrznych i zwalczanie przemytu ludzi. Skuteczna ochrona granic jest warunkiem koniecznym do odzyskania przynajmniej częściowej kontroli nad przepływami migracyjnymi. Pilnie potrzebna jest również lepsza koordynacja na wspólnej granicy – w szczególności zniesienie stałych, wyrywkowych kontroli na przejściach polsko-niemieckich. Kolejnym obszarem współpracy mogłaby być integracja uchodźców: sensowne byłoby opracowanie katalogu sprawdzonych praktyk, który ujawniałby zarówno skuteczne elementy, jak i błędy strategii integracyjnych. Nadal jednak istnieją różnice w polityce azylowej UE – zwłaszcza w kwestiach redystrybucji i wysokości świadczeń socjalnych dla uchodźców.

Należy znieść stałe, wyrywkowe kontrole na granicy polsko-niemieckiej

W przyszłości debata europejska będzie dotyczyła dwóch tematów: pobytu uchodźców ukraińskich i zarządzania przepływami migracyjnymi. W pierwszym przypadku chodzi w rzeczywistości o przedłużenie statusu ochronnego – zarówno Polska, jak i Niemcy są zainteresowane tym, aby Ukraińcy pozostali na odpowiednich rynkach pracy. W drugim przypadku w centrum uwagi znajduje się wdrożenie paktu migracyjnego w połączeniu ze wzmocnieniem

ochrony granic zewnętrznych i ściślejszą współpracą z państwami trzecimi, takimi jak Turcja, Libia czy Niger. Intensywność tej dyskusji będzie w dużym stopniu zależała od presji migracyjnej na UE: jeśli pozostanie ona na niskim poziomie, na pierwszy plan wysuną się kwestie integracji osób już przebywających na terytorium UE.

Głównymi punktami odniesienia dla partii socjaldemokratycznych są edukacja, integracja na rynku pracy i dostępność wystarczającej ilości mieszkań

Dla partii socjaldemokratycznych zrzeszonych w ramach europejskiej koalicji wynika z tego jasny profil: integracja musi być priorytetem – przede wszystkim edukacja (od wsparcia językowego, poprzez pomoc dla nauczycieli, aż po rozwiązania systemowe) oraz integracja na rynku pracy. Oprócz edukacji, jedną z kluczowych kwestii jest również mieszkalnictwo: dostępność i ceny mają decydujące znaczenie dla akceptacji migracji. Równie ważna jest jasna komunikacja z wyborcami – aby zapobiec frustracji i odejściu wyborców w kierunku partii ekstremistycznych, należy unikać wrażenia, że nowo przybyli są traktowani lepiej niż miejscowi. Ponadto partie socjaldemokratyczne w Polsce i Niemczech mogłyby stworzyć funkcjonalną platformę, aby połączyć doświadczenia z partiami siostrzanymi w Europie – na przykład w Danii – i wzmocnić swoją koordynację w ramach UE.

O autorze



Kamil Frymark jest głównym analitykiem w Zespole Niemiec i Europy Północnej w Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW), w którym przez szereg lat zajmował się polityką zagraniczną RFN. Wcześniej był szefem działu Europa w „Portalu Spraw Zagranicznych”. Uczestniczył w międzynarodowych projektach badawczych, w tym w ramach Think Visegrad. Odbił staże badawcze m.in. w Georg-Eckert-Institut w Brunshwiku. Publikuje m.in. w Więzi, Tygodniku Powszechnym, Forbes Polska. Absolwent stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim, studiował również na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim.

Nierówne doświadczenia, nierówne wyzwania: Migracja jako kluczowa kwestia polityczna i społeczna w Niemczech i Polsce

Z serii „W polu oddziaływania niemieckich i polskich interesów”



Od 1945 roku Niemcy i Polska mają zasadniczo różne doświadczenia związane z migracją. Społeczeństwo niemieckie jest silnie naznaczone imigracją, m.in. licznymi pracownikami tymczasowymi, późniejszymi przemieszczającymi się i uchodźcami. Polska natomiast przez długi czas była krajem emigracyjnym. Dopiero od około dziesięciu lat kraj ten doświadcza imigracji na dużą skalę, głównie z Ukrainy i Białorusi.



Kwestia imigracji ma różne znaczenie w polityce obu krajów. Od czasu słynnego stwierdzenia Angeli Merkel „Wir schaffen das” („Damy radę”) w 2015 r. nastroje w Niemczech znacznie się zmieniły, a partia AfD odnosi znaczne sukcesy w sondażach dzięki swojej antyimigracyjnej retoryce. Partie centrowe zareagowały na to zaostrzeniem kontroli migracji. W Polsce dominuje rozróżnienie między migrantami zarobkowymi a uchodźcami wojennymi. Kwestia, czy migracja jest szansą, czy zagrożeniem dla kraju, dzieli społeczeństwo. Większość partii politycznych krytycznie podchodzi do imigracji.



Ważnym celem politycznym partii socjaldemokratycznych w obu krajach jest skuteczna integracja imigrantów. Kluczową rolę odgrywają tu nauka języka, edukacja, integracja na rynku pracy i zapewnienie wystarczającej ilości mieszkań. Jednocześnie nie można dopuścić do powstania wśród społeczeństwa poczucia, że imigranci i uchodźcy są traktowani w sposób uprzywilejowany.

Więcej publikacji Fundacji im. Friedricha Eberta można znaleźć tutaj:

➔ www.fes.de/publikationen

